

STO LAT W DOBRYM TOWARZYSTWIE

Przez trzy dni: od 2 do 4 czerwca członkowie i sympatycy Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka świętowali setną rocznicę zainicjowania utworzenia Towarzystwa. Były nagrody, wystawy, koncerty, zwiedzanie obiektów sanatoryjnych. Uczestnicy I Światowego Zjazdu Ciechocinian mieli okazję na nowo odkryć miasto, z którego wyjechali przed laty. Wśród gości znaleźli się też: członek rodziny twórcy TPC - Piotr Lorentowicz oraz Piotr Dembicki, wnuk dr. Ignacego Dembickiego, wieloletniego lekarza zdrojowego, działacza TPC.

Uroczystości rozpoczęła Jubileuszowa Gala w Teatrze Letnim. Sto lat Towarzystwa to lata ciężkiej pracy nad rozwojem Ciechocinka. Działacze TPC postanowili z miejscowości leżącej na granicy zaborów stworzyć kurort na światowym poziomie i, jak widać, praca ich nie poszła na marne. Przez 30 lat do Ciechocinka przyjeżdżał jeden z założycieli TPC - Leonard Lorentowicz, który prowadził tu w okresie sezonów praktykę lekarską, założył Towarzystwo Lekarzy Zdrojowych. Był to człowiek, o którym śmiało można powiedzieć, że to właśnie od niego zaczęła się historia Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka. Tę właśnie historię w bardzo atrakcyjny sposób przedstawiła w trakcie gali Aldona Nocna - wiceprezes TPC. Przypominała osoby i miejsca związane z Towarzystwem oraz najważniejsze fakty z jego dziejów.

Po raz pierwszy wręczono statuetki Leonarda noszące imię założyciela Towarzystwa. Otrzymały je osoby, które w szczególny sposób przyczyniły się do rozwoju bazy uzdrowskiej, ocaliły zabytki lub swym działaniem przyczyniły się do rozwoju miasta. Pierwsze Leonardy trafiły do rąk: **Lecha Targańskiego, Piotra Płochockiego, Andrzeja Soborskiego, Wiktora**

Kolbowicza, Ireneusza Lelwica, Andrzeja Waldowskiego i Leszka Dzierżewicza. Gala była też okazją do wręczenia Medalii im. Prof. Leonarda Lorentowicza. Odznaczenie to, przyznawane od lat osobom w szczególny sposób zasłużonym dla uzdrowska, otrzymali w tym roku: **Wiesław Dembski, Mirosława Haberska, Stanisław Kunikowski, Krystyna Kwaśniewska, Kazimierz Marciniak, Anna Rzeszowska, Elżbieta Skwierzyńska, Jerzy Smoliński, Grzegorz Szczęśny, Jerzy Stawiszyński, Marek Trzebiatowski i Zofia Wilińska.** Jerzy Sobierajski - przewodniczący Rady Miejskiej wręczył też specjalne dyplomy najstarszym mieszkańcom naszego miasta.

Na uroczystości obchodów stulecia TPC komitet organizacyjny zaprosił dawnych mieszkańców i sympatyków Ciechocinka. Znalazł się wśród nich poeta Zygmunta Dmochowski. - Zawsze mówię, że jestem stąd i stamtąd. Stąd, bo od 40 lat mieszkam w Opolu i stamtąd czyli z Ciechocinka, który opuściłem tuż po maturze - wspominał poeta. Nie kryjąc wzruszenia, pięknie opowiedział o swojej więzi z Ciechocinkiem i Kujawami. Swoją wypowiedź zakończył fragmentem wiersza:



fol. Jakub Giza

„Jestem cały kujawski, taki pozostanę w sól tężni wkąpany i w borowin oddech i w żwir naszej łachy...”

Recytację zakończyła burza oklasków. Podobnie owacje zebrał obecny honorowy prezes TPC Zbigniew Skorwider. Osoba wielce zasłużona dla Ciechocinka, ale nie tylko, czego dowiodła delegacja żninian, która przybliżyła zasługi honorowego obywatela obu miast dla tamtejszego środowiska.

W trakcie Gali Towarzystwo otrzymało długo oczekiwany prezent - nową siedzibę. Symboliczny klucz do odrestaurowanego budynku przy ulicy Zdrojowej 2 b wręczył prezesowi Zdzisławowi Zielińskiemu i prezesowi honorowemu Zbigniewowi Skorowiderowi burmistrz Leszek Dzierżewicz. Trudno zliczyć wszystkie upominki i życzenia składane jubilatam. Władysław Kubiak - wicemarszałek województwa kujawsko - pomorskiego szczylił się faktem, że także został przyjęty do Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka. Wśród gości znaleźli się też m.in. poseł Jerzy Wenderlich, wicestarosta Andrzej Cieśla, członkowie towarzystw naukowych i regionalnych z Bydgoszczy, Włocławka, Żnina, Aleksandrowa Kujawskiego. W trakcie drugiej części gali dla wszystkich zebranych gości zagrała Camerata Vladislavia, wykonując utwory popularne niegdyś w zdrojowiskach.

Dodatkową atrakcją była możliwość wybicia „jubileuszowego” miedziaka oraz zakupu okolicznościowej kartki pocztowej, wydanej z okazji 100-lecia TPC z wizerunkiem prof. L. Lorentowicza na znaczku, logo Towarzystwa i fotografią tężni autorstwa Aldony Nocnej. Wojciech K. Jankowski przygotował jubileuszowy stempeł. Można było też zdobyć autograf Małgorzaty Iwanowskiej - Ludwińskiej, autorki książki wspomnieniowej „Cień ojca na tle tężni”.

Tego samego dnia na ciechocińskim deptaku odsłonięto tablicę pamiątkową autorstwa prof. Wiesława Dembskiego upamiętniającą setną rocznicę powstania TPC. Pierwszy dzień obchodów część uczestników Światowego Zjazdu Ciechocinian zakończyła na wspólnym ognisku zorganizowanym na „Rancho pod Olszyną”.

Nie mniej atrakcyjnie przedstawiał się drugi dzień

obchodów jubileuszu. Podobnie jak w piątek uczestnicy zebrali się w Teatrze Letnim na spotkaniu z burmistrzem Ciechocinka Leszkiem Dzierżewiczem. Zanim jednak przedstawił on osiągnięcia ostatnich lat oraz plany związane z rozwojem uzdrowiska, młodzież z ciechocińskiego gimnazjum zaprezentowała przygotowane na tę okazję przedstawienie prezentujące zalety uzdrowiska. W bardzo atrakcyjnej i nie pozbawionej humoru formie zachęcali do odwiedzania kurortu. Kilkugodzinne spotkanie było też okazją do wymiany poglądów i spostrzeżeń uczestników zjazdu. Część z nich zwracała uwagę na stan niektórych zabytków. - Jestem w kłopotliwej sytuacji, gmina jest właścicielem jedynie kilku obiektów, które restauruje, pozostałe zabytki w znacznej części należą do Przedsiębiorstwa PUC S.A. - tłumaczył burmistrz.

Kolejnym punktem, który licznie zgromadził sympatyków Towarzystwa, było otwarcie wystawy w Galerii „Pod Dachem Nieba”. W sobotnie popołudnie galeria pękała w szwach. „Ciechocinek wczoraj i dziś” można było podziwiać na fotografiach. Niektórych obiektów, niestety, nie zobaczymy już na żywo.

Część uczestników obchodów wprost z galerii udała się do parku Zdrojowego na koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Pomorze” z Chełmna. Żywiołowy występ artystów okazał się doskonałym połączeniem dwóch imprez Stulecia TPC oraz także Jubileuszowych XXXV Spotkań z Folklorem Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. Prezentacja folkloru różnych regionów połączona z prezentacją niezwykle barwnych strojów sprawiły, że koncert się bardzo atrakcyjnym widowiskiem. Warto przypomnieć, że festiwal powstał w 1972 r. z inicjatywy TPC.

Zamknięciem uroczystości jubileuszowych było niedzielne nabożeństwo ekumeniczne odprawione w ciechocińskim kościele parafialnym pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Homilię wygłosili ks. Jerzy Molin oraz ks. Mikołaj Hajduczenia z Kościoła prawosławnego. Ciepłych słów pod adresem jednego z najstarszych towarzystw regionalnych w Polsce nie szczędził też ks. prałat Grzegorz Karolak - proboszcz parafii ciechocińskiej.

Jakub Giza

CIECHOCIŃSKIE JUBILEUSZE

170 LAT UZDROWISKA Z CIECHOCINKIEM W TLE

Jedną z propozycji uczczenia 170-lecia uzdrowiska był pokaz filmów, których akcja toczy się w Ciechocinku. W dniach 8 - 10 czerwca widzowie mogli obejrzeć w kinie Zdrój trzy filmy: „Daleko od szosy”, „Mateczkę” i „Klub kawalerów”.

Scenarzyści nie pokochali, niestety, Ciechocinka. Bohaterowie częściej wspominają uzdrowisko niż są w nim pokazani, jak np. w filmie „Brunet wieczorową porą”, w którym Anna Roman mówi do męża: - Rodziny zawsze ma się dosyć. Lepsza już blondynka z Ciechocinka.

W 1938 r. został nakręcony w Ciechocinku film „Mateczka” w reżyserii Józefa Greena. Była to adaptacja komedii Majera Schwarza, która przed II wojną światową cieszyła się w Polsce ogromnym powodzeniem. Scenariusz napisał Konrad Tom, reżyser takich filmów

jak: „Ada! to nie wypadła!” czy „Pani minister tańczy”. Główną rolę zagrała gwiazda żydowskich teatrów Molly Picon z Nowego Yorku, która przed 1939 r. zagrała jeszcze w filmie „Judeł gra na skrzypcach”. Najbardziej jest znana z roli Yente w „Skrzypku na dachu” (1971) Film „Mateczka” był grany z powodzeniem również w USA, bowiem bohaterowie mówią w języku jidysz.



„Klub kawalerów” - Trzeci od prawej Zbigniew Nocny - stryj autorki tekstu (statysta).

Główna bohaterka, Chewcie, przyrzekła na łożu śmierci swojej matce, że zaopiekuje się rodziną. Stała się tytułową „mateczką” dla rodziny Samedów, która jest bardzo liczna. Ojciec jest nieporadny, myśli tylko o intratnych interesach i czas spędza głównie w towarzystwie podobnych kolegów. Trzej bracia wymagają opieki - jeden nie ma pracy, pozostali są dziećmi, a dwie siostry traktują Chewcię jak służącą. Zapracowana, z głową zaprzątniętą sprawami domu, zmęczona rodzinnymi kłótniami i problemami decyduje się wyjechać z ukochanym i jego matką do Ciechocinka. Schlesinger jest muzykiem i dostał posadę pierwszego skrzypka w orkiestrze zdrojowej grającej w sezonie w zdrojowisku. Kilka scen zostało nakręconych w Ciechocinku. Widz może zobaczyć, jak w latach 30. wyglądał basen termalno - solankowy, tężnie, staw z łabędziami i muszla koncertowa. Bohaterowie zamieszkali w jednym z drewnianych dworców przy ul. Zdrojowej. Kilka ujęć najwybitniejszego operatora kina międzywojennego, Seweryna Steinwurzela (np. „Barbara Radziwiłłówna”, „Trędowata”) ocaliło dawny wygląd uzdrowiska. Film przenika ciepły, żydowski humor.

Kolejny film to „Klub kawalerów” w reż. Jerzego Zarzyckiego. W 1962 r. na podstawie sztuki Michała Bałuckiego został zrealizowany film muzyczny według scenariusza Ludwika Starskiego. Piosenki śpiewa Irena Santor. Filmowa Krynica to m. in. Ciechocinek, gdzie zostało nakręconych kilka scen. Znowu pojawia się basen z tryskającym źródłem, park Zdrojowy i drewniane wille. Znakomite są ujęcia dużego klombu, na który wiatr porwał paniom kapelusze z głów oraz kursalu z wieżą zegarową. Bohaterowie rozpoczynają pościg sprzed Łazienek nr 2 ul. Raczyńskich, mijają dworki, a potem jadą samochodami i dorożkami krętą drogą z góry raciążeckiej w kierunku pól z wierzbami.

Obsada aktorska jest znakomita. Obok Ireny Kwiatkowskiej grają: Barbara Drapińska, Lidia Korsakówna, Pola Raksa, Kazimierz Brusikiewicz, Jan Kobuszewski, Waław Kowalski, Andrzej May, Bronisław Pawlik. Warto wspomnieć, że w filmie wystąpiło wielu mieszkańców Ciechocinka. Wizyta filmowców nadal jest pamiętana, w albumach rodzinnych znajdują się zdjęcia statystów w kostiumach ze znanymi aktorami.

W uzdrowisku nakręcono też jeden z odcinków popularnego w latach 70. serialu „Daleko od szosy” w reżyserii Zbigniewa Chmielewskiego pt. „Egzamin”. Główna bohaterka, Ania Popławska (Irena Szewczyk), przyjeżdża na leczenie do Ciechocinka. Chodzi na zabiegi (inhalacje). Poznaje Stefana (Jerzy Braszka), z którym spaceruje w parku Tężniowym, tańczy na statku odbywającym rejs po statku, prowadzi dyskusje filozoficzne. Niespodziewanie przyjeżdża do niej w odwiedziny stęskniony Leszek (Krzysztof Stroiński). Odnalazł ukochaną w uzdrowisku, bowiem inteligentnie zapytał listonosza, dokąd najczęściej chodzą ludzie, by pospacerować. Z góry tężni wypatrzył Anię. Bohaterowie idą na basen termalno - solankowy. Widok pływających osób w czynnej pływalni uzmysłowił widzom, że świetność tego obiektu bezpowrotnie minęła. Dziś można tylko podziwiać ruiny... Ania i Leszek spacerują między tężniami.

Warto przypomnieć, że w 1979 r. został też nakręcony w naszym mieście odcinek serialu „Strachy” w reżyserii Stanisława Lenartowicza z Izabellą Schütz (dziś Trojanowską) w roli głównej, która zagrała obok Krzysztofa Chamca i Emila Karewicza. Jest to filmowa adaptacja powieści popularnej w XX-leciu międzywojennym pisarki Marii Ukniewskiej. Akcja filmu rozgrywa się w środowisku aktorskim, więc kilka ze scen nakręcono w Teatrze Letnim w Ciechocinku.

Pomysł uważam za znakomity. Na ekranie jednego z najlepszych kin dawnego województwa bydgoskiego (tak, tak...) został wskrzeszony Ciechocinek utrwalony na taśmie filmowej. Wielu widzom zakreśliła się łza w oku, niektórzy przyszli zobaczyć siebie sprzed lat, inni dawny kurort. Teraz kolej na przegląd filmów dokumentalnych. Może w archiwum polskiego kina zachował się reklamowy film ukazujący uzdrowisko w latach dwudziestych ubiegłego wieku? W 1979 r. został nakręcony film „Ciechocinek” w reżyserii Wojciecha Jastrzębowskiego, a w 2004 r. „Kuracja” Macieja Cuske.

Aldona Nocna

KURORT TAXI 24h

CIECHOCINEK 054 283 22 22

☎ **9484**

TYLKO MY OFERUJEMY: BEZPŁATNY DOJAZD*

- 10 kurs - gratis* - wsiadasz, jedziesz i nie płacisz
- korzystne rabaty - co miesiąc atrakcyjne nagrody

* tylko w granicach administracyjnych miasta Ciechocinka

www.kurorttaxi.republika.pl